

Inteligentne liczniki prądu mogą być celem hakerów

23 stycznia 2014

Coraz więcej dostawców energii montuje tzw. inteligentne liczniki, które są połączone z serwerami komputerowymi. Takie systemy wymagają silnych zabezpieczeń, bo włamanie do sieci może mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa całego kraju. Wraz z rozwojem inteligentnych domów zagrożenia będą się zwiększać.

„Do naszych mierników energii podłączony jest serwer elektrowni. Pytanie, co ja mogę z takim miernikiem zrobić, jeżeli zhakuję go i za jego pomocą dostanę się do serwerowni, która steruje elektrownią. Można parę bardzo trudnych scenariuszy tej sytuacji wymyślić” – przestrzega w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Krzysztof Wójtowicz, dyrektor zarządzający Check Point, firmy zajmującej się bezpieczeństwem w internecie.

Obecnie inteligentne mierniki energii elektrycznej wdrażają w Polsce Energa i Tauron. Takie urządzenia pozwalają na zbieranie większej liczby danych, a także m.in. na lepsze zarządzanie zużywaną energią, co może pomóc konsumentom w obniżeniu ich rachunków za prąd. Ale połączenie z sieciami komputerowymi dostawców stwarza ryzyko ataku hakerskiego.

Jak podkreśla Wójtowicz, możliwe staje się między innymi włamanie do systemu elektrowni i zakłócenie jej działalności. Przykładem takiego działania na wielką skalę jest złośliwe oprogramowanie o nazwie Stuxnet, które w latach 2008-2010 zaatakowało irańskie zakłady wzbogacania uranu w Natanz.

„Atak Stuxnet spowodował, że w elektrowni w Iranie w pewnym momencie wirówki przestały pracować w odpowiednim trybie, co mogło doprowadzić do katastrofy. Wejście do inteligentnego systemu zakładu, który pełni kluczową dla gospodarki rolę,

jest już sporym zagrożeniem” – podkreśla Wójtowicz.

Dodaje, że przedsiębiorcy, którzy wdrażają inteligentne mierniki, są świadomi zagrożenia. Mają one mocne systemy elektronicznej ochrony przemysłowej i wciąż pracują nad ich ulepszaniem.

Zagrożenia będą się zwiększać w miarę rozwoju tzw. inteligentnych domów, czyli budynków wyposażonych w rozbudowane sieci komputerowe. W Polsce na razie ten obszar jest na wczesnym etapie rozwoju.

„Inteligentne domy to w dużym skrócie przeniesienie na skalę trochę większą niż komputer inteligencji z sieci komputerowej” – ocenia Wójtowicz. „W związku z powyższym myślenie na temat inteligentnego budynku to w ogóle myślenie na temat tzw. sieci teleinformatycznych, sieci przemysłowych, które z raczkowania w trybie automatyki zwykłej powoli wkraczają w dobę inteligentnych systemów.”

Źródło: [Newseria](#)